

**Przemysław Pazik**

Warszawa

## **Chrześcijański demokratą wobec kryzysu demokracji w Europie lat trzydziestych: przypadek Alcide De Gasperiego**

Komentarze do sytuacji międzynarodowej, które Alcide De Gasperi, przywódca włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji (DC) oraz powojenny premier Włoch, pisał w latach 1933–1938 dla watykańskiego dwutygodnika „l’Illustrazione vaticana”, stanowią źródło pozwalające prześledzić ewolucję poglądów jednego z czołowych włoskich i europejskich chrześcijańskich demokratów w obliczu gwałtownego zwrotu ideologicznego w latach trzydziestych XX w., który przyniósł Europie wojnę, zniszczenie i długotrwały podział na dwie strefy wpływów.

Inspiracją dla przyjrzenia się międzynarodowym komentarzom włoskiego polityka były badania Maurizia Cau oraz Paola Pombeniego. Pierwszy z historyków zwrócił uwagę, że problem intelektualnej aktywności De Gasperiego był przez historiografię często pomijany<sup>1</sup>. Podejmując ten wątek, Cau zakreślił opozycję między „myślicielem politycznym” (*political thinker*), a „myślącym politykiem” (*thinking politician*), by w ten sposób wskazać, że o ile De Gasperiego nie można traktować jako ideologa ruchu chadeckiego albo katolickiego filozofa politycznego, o tyle działalność polityka z Trydentu nie była pozbawiona intelektualnej perspektywy<sup>2</sup>. Do podobnych wniosków doszedł Paolo Pombeni, który użył formuły „katolicki intelektualista–polityk”, co miało oznaczać przedstawiciela katolickiej elity, reprezentującego katolików jako grupę społeczną w jej politycznych zmaganiach z liberałami i socjalistami na początku XX w.<sup>3</sup>

Lata dominacji faszyzmu we Włoszech, od delegalizacji partii politycznych w 1926 r. do upadku Mussoliniego w 1943 r., były dla De Gasperiego czasem przymusowego zawieszenia działalności politycznej, przez co biografowie włoskiego polityka nie poświęcali temu okresowi wiele uwagi<sup>4</sup>. W latach „wewnętrznego wygnania” De Gasperi próbował współpracować z periodykami o orientacji chrześcijańsko–społecznej. Współpraca z „l’Illustrazione

---

<sup>1</sup> M. Cau, *Alcide De Gasperi: a political thinker or a thinking politician?*, „Modern Italy” 2009, nr 4/14, s. 431–433.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 433–437.

<sup>3</sup> P. Pombeni, *Il primo De Gasperi: La formazione di un leader politico*, Bologna 2007, s. 10–14.

<sup>4</sup> M. Cau, *Alcide De Gasperi: a political thinker...*, s. 433, 434.

vaticana” była najdłuższą i najważniejszą — jeśli chodzi o swobodę podejmowania tematów i liczbę opublikowanych artykułów — aktywnością publicystyczną, podjętą przez De Gasperiego w omawianym okresie. Analiza, jak osoba odpowiedzialna za powojenny kształt Włoch przeżyła intelektualnie okres utrwalenia się w Europie tendencji totalitarnych i autorytarnych, wydaje się ważna i konieczna, zwłaszcza że istniejące w języku polskim opracowania poświęcone De Gasperiemu mają charakter przede wszystkim popularyzatorski i encyklopedyczny<sup>5</sup>.

Przed nawiązaniem współpracy z „l’Illustrazione” De Gasperi miał możliwość sporadycznego publikowania w czasopismach kierowanych do inteligencji katolickiej. Przykładem takiej działalności jest jego aktywność na łamach „Rivista internazionale di scienze sociali e discipline ausiliarie”, periodyku założonego w 1893 r. przez bł. Giuseppe Toniolo, a w omawianym okresie wydawanego był przez Uniwersytet Świętego Serca w Mediolanie. Pierwszy tekst *Un maestro del corporativismo cristiano: René de la Tour du Pin* (Mistrz korporacjonizmu chrześcijańskiego: René de la Tour du Pin) ukazał się w 1928 r., następnie opublikowano trzyczęściowy esej *Le direttive politico-religiose del Centro germanico (1870–1928)* (Polityczno-religijne drogi niemieckiego Zentrum). Do grupy pism poświęconych publicystyce historycznej trzeba jeszcze zaliczyć monografię poświęconą encyklice *Rerum novarum* z 1931 r. oraz recenzję *Historii XIX wieku* Benedetta Crocego opublikowaną pod tytułem *Ripensando la Storia d’Europa* (Przemysłiwując Historię Europy) na łamach czasopisma „Studium” w 1932 r.<sup>6</sup>

Na dłużej De Gasperi związał się z miesięcznikiem „Fides”, wydawanym przez *Pontificia Opera per la Preservazione della Fede e la provvista di nuove Chiese in Roma* (Papieskie dzieło zachowania wiary i zapewnienia nowych kościołów w Rzymie), którego redaktorem naczelnym był były polityk zdelegalizowanej w 1926 r. Włoskiej Partii Ludowej (PPI) Igino Giordani. De Gasperi w latach 1924–1926 był sekretarzem generalnym PPI. Na łamach „Fides” w rozmaitych formach dziennikarskich podejmował tematy apologetyczne i związane z ekspansją katolicyzmu w różnych częściach świata. Po dojściu Hitlera do władzy włoski polityk opublikował w „Fides” teksty omawiające sytuację protestantów w Trzeciej Rzeszy<sup>7</sup>.

Do współpracy z dwutygodnikiem „l’Illustrazione vaticana” Alcide De Gasperi został zaproszony przez Guida Gonellę<sup>8</sup>, redaktora tego pisma, prowadzącego również kolumnę *Acta Diurna* w „l’Osservatore romano”. Gonella mimo młodego wieku miał silną pozycję wśród redaktorów watykańskich gazet, dlatego też, zdaniem Alberta Melloniego, to on, a nie De Gasperi miał decydujący wpływ na ton artykułów<sup>9</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że boloński

<sup>5</sup> M. R. De Gasperi, *De Gasperi, człowiek i polityk*, tłum. A. Czułowski, Londyn 1968; G. Audisio, A. Chiara, *Twórcy Zjednoczonej Europy: Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide De Gasperi*, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2007; P. Podemski, *Włoscy ojcowie—założyciele Wspólnoty Europejskiej w kontekście transformacji Włoch od faszyzmu do demokracji (1941–1954)*, „Zeszyty Natolińskie” 2012, nr 47.

<sup>6</sup> Zob. M. Cau, *L’«esilio interno» di Alcide De Gasperi tra difesa del costituzionalismo e recupero della tradizione cattolico-liberale*, „Ricerche di Storia Politica” 2010, nr 2/12, s. 127–154; G. Vecchio, *„Esule in patria”: gli anni del fascismo (1926–1943)*, w: A. Canavero i in., *Alcide De Gasperi*, t. I, Roma 2009, s. 568 i n.; P. Craveri, *De Gasperi*, Bologna 2006, s. 101–122.

<sup>7</sup> P. Craveri, *De Gasperi*, s. 568–578.

<sup>8</sup> Guido Gonella (1905–1982). W czasie drugiej wojny światowej działał w podziemnej redakcji „Il popolo”. W latach 1946–1951 wielokrotnie sprawował funkcję ministra oświaty, a w latach 1958–1962 oraz 1972–1973 ministra sprawiedliwości.

<sup>9</sup> A. Melloni, *Alcide De Gasperi alla Biblioteca Vaticana (1929–1943)*, w: E. Conze, G. Corni, P. Pombeni (red.), *Alcide De Gasperi: Un percorso europeo*, Bologna 2005, s. 154.

historyk, w świetle ustaleń innych badaczy, umniejsza rolę i wpływy De Gasperiego zarówno w tym, jak i innych aspektach historii „wewnętrznego wygnania” przyszłego premiera Italii. Gonella, pomimo dużego jak na swój wiek doświadczenia w zawodzie — przed przeprowadzką do Rzymu w 1928 r. działał w Mediolanie, gdzie był redaktorem naczelnym „Azione fucina”<sup>10</sup> — wspominał, że De Gasperi „mógł sto razy lepiej ode mnie pisać artykuły do „l’Osservatore romano”<sup>11</sup>.

„L’Illustrazione” była skierowana do wykształconych odbiorców nie tylko z Włoch, jako że pismo ukazywało się początkowo w ośmiu językach, szybko jednak ograniczono się do publikowania tytułu w trzech edycjach: włoskiej, niemieckiej i francuskiej. Dwutygodnik miał przede wszystkim dostarczać informacje o życiu Kościoła, ale publikowano tam teksty komentujące najważniejsze wydarzenia polityczne i kulturalne. Ekskluzywny charakter pisma podkreślał wysokiej jakości papier oraz duża liczba ilustracji<sup>12</sup>.

Przyszły premier Włoch współpracował z watykańskim periodykiem przez ponad pięć lat, do zamknięcia pisma w październiku 1938 r. Przeglądy wydarzeń międzynarodowych, podpisane pseudonimem *Spectator*, oferowały czytelnikowi spojrzenie wolne — w takim stopniu, w jakim było to wtedy możliwe — od zabiegów propagandowych. Co więcej, spośród wszystkich pism, w których De Gasperiemu zdarzyło się publikować podczas „wewnętrznego wygnania”, to właśnie „l’Illustrazione” była tytułem, w którym włoski polityk miał największe, co nie znaczy duże, możliwości prowadzenia działalności intelektualnej oraz wpływania na opinię publiczną<sup>13</sup>.

Warto w tym miejscu poruszyć kwestię ograniczeń, na które natrafiał polityk z Trydentu podczas swojej działalności komentatorskiej. Teksty proponowane do druku nie mogły jawnie krytykować działań włoskiego rządu i jego sprzymierzeńców. Alberto Melloni zauważa, że „sto dwadzieścia tekstów napisanych przez De Gasperiego w ciągu pięciu lat dla tytułu Stolicy Apostolskiej [...] jest ograniczonych ostrożną linią periodyku oraz niepełnym zasobem informacji, do których autor miał dostęp”<sup>14</sup>. Pozycja De Gasperiego była niepewna: jego zatrudnienie w Bibliotece Watykańskiej miało charakter tymczasowy, a jeszcze w 1931 r. Mussolini sugerował nuncjuszowi apostolskiemu we Włoszech, że oddalenie przywódców PPI z Watykanu byłoby dla *duce* aktem papieskiej uprzejmości<sup>15</sup>. Nie dziwi więc, że podstawowym zagadnieniem nurtującym historyków była kwestia politycznego znaczenia degasperiańskich publikacji.

Angelo Paoluzi, który w 1974 r. redagował wybór tekstów z „l’Illustrazione”, stanął na stanowisku, że niezależnie od przeszkód De Gasperi próbował nadać tekstom wydźwięk antyfaszystowski: „Wystarczy z uwagą podążać za tym, co *Spectator* pisał w ciągu tych lat [...] żeby dostrzec znak obecności, której z trudem można było znaleźć gdzie indziej, znak publicznego przeciwstawienia się dominującym mitologiom”<sup>16</sup>. Z takim podejściem nie zgodził się Gabriele De Rosa, który wskazywał, iż De Gasperi miał świadomość, że gdzieś tam czyha cenzor i że każde jego słowo jest traktowane przez reżim z podejrliwością<sup>17</sup>.

<sup>10</sup> G. Campanini, *Gonella, Guido*, w: *Dizionario biografico degli italiani*, <[<sup>11</sup> G. Gonella, \*Con De Gasperi nella fondazione della DC \(1930–1940\)\*, Roma 1978 s. 78.](http://www.treccani.it/enciclopedia/guido-gonella_(Dizionario-Biografico)/></a> (dostęp: 20 III 2014).</p>
</div>
<div data-bbox=)

<sup>12</sup> G. Vecchio, „*Esule in patria*”: *gli anni del fascismo...*, s. 602, 603.

<sup>13</sup> G. Formigoni, *L’europa vista dal Vaticano: De Gasperi commentatore della politica internazionale*, w: E. Conze, G. Corni, P. Pombeni (red.), *Alcide De Gasperi: un percorso...*, s. 170.

<sup>14</sup> A. Melloni, *Alcide De Gasperi alla Biblioteca Vaticana...*, s. 152.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>16</sup> A. Paoluzi, *Introduzione*, w: *idem* (red.), *De Gasperi e l’Europa degli anni trenta*, Roma 1974, s. 19.

<sup>17</sup> G. De Rosa, *Sturzo, De Gasperi e la crisi europea degli anni trenta*, w: *I cattolici isontini nel XX secolo*, t. II, Gorizia 1982, s. 7.

Badania Giorgia Vecchio oraz Guida Formigonię podkreśliły dwojaki charakter pisarstwa De Gasperiego w periodyku watykańskim. Po pierwsze, zdaniem Vecchio polityk na wygnaniu musiał przyjąć za swoją optykę Watykanu, także jeżeli chodzi o ocenę wydarzeń politycznych. Jednak, jak podkreśla badacz, w tekstach De Gasperiego brak jest tonów entuzjastycznych, bezkrytycznie przychylnych faszystowski. Włoski historyk zaleca, by czytać artykuły *Spectatora* między wierszami, by brać pod uwagę nie tylko wypowiedzi, ale i przemilczenia<sup>18</sup>. Natomiast Formigoni wysuwa hipotezę, że w tekstach De Gasperiego widać ambicję polityka, który choć nie mógł otwarcie konfrontować się ze *status quo*, pragnął przekonywać do swoich poglądów. Jak podkreśla badacz, neutralny nie był już nawet dobór źródeł, z których De Gasperi czerpał wiedzę dotyczącą wydarzeń na świecie. Pośród nich znajdziemy tytuły takie jak „La vie intellectuelle”<sup>19</sup>, „Études”<sup>20</sup>, „Commonweal”<sup>21</sup> i „Reichspost”<sup>22</sup>, które często podejmowały tematy społeczne i polityczne, a na które mniej było miejsca w prasie kościelnego głównego nurtu, nie wspominając o periodykach faszystowskich<sup>23</sup>.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na samokształceniowy aspekt pracy De Gasperiego w redakcji „l’Illustrazione”. W liście, datowanym przez Francesca Malgeriego na 1931 r., przynębiony pisał do ks. Luigiego Sturzy: „Zmagam się, jak wielu z nas, z trudnościami ekonomicznymi, które mam nadzieję stopniowo przezwyciężyć. Ta sytuacja zamyka mnie w najściślejszym kręgu rodziny [...] i do tej działalności technicznej, która jest dozwolona. O tym, co na zewnątrz, wiemy bardzo mało”<sup>24</sup>. Natomiast już w następnym, z grudnia 1933 r., dalej w dość ciemnych barwach, opowiada o swoich lekturach „Vie intellectuelle”, której przypisuje szczególną rolę w kształtowaniu katolicyzmu społecznego, porównując ją do Mönchengladbach, w latach kulturkampfu centrum prasy katolickiej<sup>25</sup>.

W kolejnych latach przeglądy prasy były okazją do spotkań i dyskusji o polityce, które odbywały się w mieszkaniu De Gasperiego na ulicy Bonifacego VIII w Rzymie (dziś ta ulica nosi miano De Gasperiego). Gonella wspomina: „Z niepewnością śledziliśmy niestabilną sytuację we Francji, wstrząsaną powracającymi kryzysami rządowymi [...] Najściślejsze grono znajomych było goszczone w jego domu przy ul. Bonifacego VIII. De Gasperi, ze swą wyjątkową zdolnością syntezy historycznej, krytycznie analizował ewolucję chrześcijańskiej doktryny społecznej, szczególnie francuskiej i belgijskiej”<sup>26</sup>.

Świadek Gonelli — nawet jeśli się przyjmie, że jest w nim trochę przesady, pisane było prawie pół wieku po wydarzeniach, kiedy dało się już ocenić rolę De Gasperiego w historii powojennych Włoch — wskazuje na związek analizy politycznej w gronie przyjaciół (którzy w większości po wojnie byli prominentnymi działaczami DC) i komentarzy pisanych przez chrześcijańskiego demokrację.

Poniżej przedstawiono analizę wybranych wątków pisarstwa De Gasperiego z lat 1933–1938, które moim zdaniem najlepiej pozwalają uchwycić istotę ewolucji myśli włoskiego

<sup>18</sup> G. Vecchio, „*Esule in patria*”: *gli anni del fascismo...*, s. 604.

<sup>19</sup> Magazyn katolicki wydawany przez dominikanów w latach 1928–1956. „La vie intellectuelle” była jednym z najważniejszych tytułów katolickich lat trzydziestych. Utworzona po to, by zwalczać idee *Action Française*, stała się miejscem propagowania filozofii personalistycznej.

<sup>20</sup> Miesięcznik jezuitów francuskich o tematyce społecznej, założony w 1856 r.

<sup>21</sup> Założony w 1924 r. w Nowym Jorku, prowadzony przez świeckich, magazyn katolicki o tematyce społeczno-politycznej o linii katolicko-liberalnej.

<sup>22</sup> Organ austriackiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej.

<sup>23</sup> G. Formigoni, *L’europa vista dal Vaticano...*, s. 169–172.

<sup>24</sup> L. Sturzo, A. De Gasperi, *Carteggio (1920–1953)*, red. F. Malgeri, Soveria Mannelli 2006, s. 55.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>26</sup> G. Gonella, *Con De Gasperi nella fondazione della DC...*, s. 98, 101.

polityka w krytycznym dla Europy okresie. Przyjęta perspektywa badawcza, kładąca akcent na rozwój wybranych wątków pisarstwa konkretnej osoby w toku wydarzeń lat trzydziestych XX w., a także wskazana wyżej duża samodzielność intelektualna De Gasperiego oraz jego silna pozycja wśród innych byłych polityków PPI, którzy znaleźli się wtedy w Watykanie, usprawiedliwiają posłużenie się krytyczną edycją wszystkich pism De Gasperiego. Cytowanie powyżej świadectwa wskazują, że zachował on intelektualną i ideową niezależność. Trudno też wyobrazić sobie, żeby redaktor naczelny *Gonella*, młodszy wiekiem i stażem członek PPI, mógł otwarcie przeciwstawić się byłemu przewodniczącemu partii i niekwestionowanemu przywódcy środowiska chadeków w Watykanie. Dlatego ukazujące się co dwa tygodnie artykuły włoskiego polityka postrzegam nie jako element większej całości przekazu ideowego „*l'Illustrazione*”, ale raczej jako „okno na świat” włoskiego polityka, i dlatego proponuję analizę tych tekstów w odniesieniu do nich samych, a nie do reszty przekazu watykańskiego czasopisma.

Warto na koniec dodać, że przekrojowe badania publicystyki katolickiej tego okresu prowadzili Renato Moro i Agostino Giovagnoli<sup>27</sup>. Mam nadzieję, że lektura poniższego artykułu oraz wskazanych pozycji pozwoli na wyrobienie sobie zdania o miejscu pisarstwa De Gasperiego w panoramie katolickiej publicystyki lat trzydziestych XX w.

Skupię się tu na tych komentarzach De Gasperiego, które opisywały przemiany w Niemczech, Francji i Hiszpanii. Wybór wynika z następujących przesłanek: po pierwsze, kraje Europy Zachodniej stanowiły dla włoskiego polityka bezsprzecznie pierwszorzędnym punktem odniesienia dla myślenia o Europie i jej przyszłości. Ta ogólna zasada odnosi się również do kwestii analizy ruchu katolickiego w tych krajach: Niemcy i Francja stanowiły dla De Gasperiego podstawowy punkt odniesienia dla historii katolicyzmu społecznego. Po drugie, z racji roli tych państw w polityce europejskiej i światowej przemiany polityczne w tych krajach miały szczególny wpływ na sytuację w innych częściach kontynentu. Po trzecie, za wyborem tematu kryje się nadzieja, że poniższy tekst dotyczy wartościowego materiału porównawczego, pomagając w ten sposób historykom myśli politycznej zainteresowanym dziejami chrześcijańskiej demokracji. Całość domyka konkluzja zwracająca szczególną uwagę na ideologiczne konsekwencje degasperiańskiego przemyślenia historii lat trzydziestych XX w.

### Niemcy — katolicy i nazistowskie przejęcie państwa

Dynamika zmian politycznych w Niemczech, a właściwie w Trzeciej Rzeszy, *Quindicina* zaczyna bowiem ukazywać się na krótko przed dojściem Hitlera do władzy, jest jednym z najczęściej poruszanych przez De Gasperiego tematów. Wynika to z roli i wagi Niemiec w międzywojennej Europie, ale także z faktu, że w tym kraju daje się zaobserwować pełnię totalitarnego państwa, które unieważnia i niszczy wszelkie inne sposoby organizowania się społeczeństwa. Nie bez znaczenia jest również waga Zentrums w konstelacji partii chrześcijańsko-demokratycznych w Europie oraz głębokie zanurzenie De Gasperiego w kulturze niemieckiej: urodził się on jako poddany Franciszka Józefa w 1881 r., po nauce w gimnazjum biskupim w Trydencie podjął i ukończył studia filologiczne na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Początkowo w artykułach De Gasperiego dominuje ton wyczekiwania na to, jak zachowa się Hitler<sup>28</sup>. Za prasą niemiecką polityka wewnętrzna Rzeszy zostaje określona jako

<sup>27</sup> R. Moro, *La formazione della classe dirigente cattolica*, Bologna 1979; A. Giovagnoli, *La cultura democristiana tra Chiesa cattolica e identità italiana, 1918–1948*, Roma 1991.

<sup>28</sup> G. Vecchio, „*Esule in patria*”: *gli anni del fascismo...*, s. 619.

ujednoczenie (*Gleichhaltungsgesetz*). Włoski polityk zauważa, że jej cechą konstytutywną jest centralizacja i ograniczenie autonomii, jak dzieje się to w przypadku organizacji sportowych<sup>29</sup>. Uwagę De Gasperiego przykuwa szczególnie rozwiązanie partii Zentrum i Bawarskiej Partii Ludowej (BVP) 5 VII 1933 r., któremu poświęca prawie cały komentarz. Angelo Paoluzi zauważył, że dla włoskiego obserwatora zniknięcie tych partii tworzy pustkę — nie tylko polityczną, ale i kulturową<sup>30</sup>. W ten sposób osłabiona została kultura katolicka w Niemczech, jedyna, która — zdaniem włoskiego polityka — miała szanse oprzeć się nazistom. De Gasperi przeczuwał zresztą nadchodzące zagrożenie: 1 VII 1933 r. odnotował: „W Rzeszy hitlerowska konkwesta czyni krok naprzód. Do wczoraj mówiło się o ujednoczeniu, teraz jest to *totalitaryzm*”<sup>31</sup>.

De Gasperi w kolejnych latach opisuje likwidację lub przejmowanie kolejnych instytucji społecznych. W grudniu 1934 r. pisze: „W Niemczech uniwersytet upodabnia się coraz bardziej do koszar. [...] W czasie tych dwóch semestrów ów student będzie szkolony wojskowo i formowany politycznie według zasad narodowego socjalizmu”<sup>32</sup>. W kwietniu 1935 r. De Gasperi alarmuje, że nowe porządki obejmą też Akcję Katolicką, a zwłaszcza jej organizacje młodzieżowe. Sytuację w Trzeciej Rzeszy podsumowuje: „Katolicy, odsunięci od wszystkich funkcji publicznych, żyją w cieniu, okryci podejrzeniami i milczeniem”<sup>33</sup>. Cztery miesiące później *quindicina* przytacza i komentuje słowa Göringa, który w jednym z pism: „«wskazuje na niechętny do nazizmu stosunek niektórych księży»”, na co włoski polityk replikował: „Jakby było w ogóle możliwe przyjęcie przez katolika integralnej doktryny nazistowskiej”<sup>34</sup>.

Dyskryminacja katolików prowadzi De Gasperiego do rozwinięcia porównania czasów nazistowskich z kulturkampem. Metafora ta była już obecna w cytowanej wyżej nocie o rozwiązaniu partii Zentrum, ale w artykule z 1 VIII 1935 r. zostaje podana *explicite*, a następnie rozwinięta w interesujący sposób:

Mamy więc do czynienia z kulturkampem, który powraca w Niemczech, ale w postaci jeszcze bardziej przerażającej i okrutnej. Bismarck używał środków prawnych, nazizm natomiast, obok paragrafów, ucieka się do terroru bojówek i obozów koncentracyjnych. Wcześniej katolicy mogli protestować, odwoływać się do konstytucji, włączyć się do walki w parlamencie; dziś są politycznie bezbronni i nie mają żadnej prawnej ochrony, by bronić swoich praw.

Porównanie do kulturkampu wraz z podkreśleniem roli Zentrum i Kościoła w Niemczech powraca jeszcze w tekście z 16 XI 1936 r., gdzie De Gasperi przypominał: „Żelazny kanclerz, dążąc do realizacji swojego totalitarnego ideału, doprowadził do tego, że parlament pogwałcił gwarancje konstytucyjne”<sup>35</sup>. We wszystkich przypadkach logika wywodu jest jasna: państwo, które prowadzi podobną do „walki o kulturę” politykę, sprzeciwia się prawom Boskim i prawu naturalnemu. Katolicy nie występują w tym wypadku jako uciskana mniejszość, która rewindykuje partykularne prawa, ale stają na straży porządku korzystnego dla wszystkich członków wspólnoty narodowej. Stąd podkreślanie ustrojowej roli Zentrum i obrony metody demokratycznej<sup>36</sup>.

<sup>29</sup> A. De Gasperi, *Alcide De Gasperi, Scritti e discorsi politici: Edizione critica*, red. E. Tonezzer, M. Bigaran, M. Guiotto, P. Pombeni, t. II, Bologna 2008, s. 2068.

<sup>30</sup> A. Paoluzi, *Introduzione*, s. 21.

<sup>31</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2076.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 2244.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 2297.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 2336, 2337.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 2509.

<sup>36</sup> Zob. M. Cau, *L'«esilio interno» di Alcide De Gasperi...*

Istotny jest również wątek dyskusji z nazizmem jako odmienną od chrześcijaństwa religią, a co najmniej mitologią. Religijna interpretacja nazizmu prowadzi do spojrzenia na jego konflikt z nazizmem nie tylko jako na starcie potężnej instytucji: państwa z instytucją Kościoła, ale również jako na wojnę religii i kultur. Nazizm był dla De Gasperiego tylko przykładem ideologii albo mistyki, która prowadziła do chaosu i przemocy w życiu społecznym. De Gasperi donosił o podejmowanych przez nazistów próbach utworzenia trzeciego, germańskiego wyznania, równego w prawach z protestantyzmem i katolicyzmem<sup>37</sup>, natomiast o „Nocy Długich Noży” pisał: „Z naszej strony ograniczymy się do stwierdzenia, że podobne zdarzenia są opiewane tylko w tych epokach, w których zgubiono prawdziwy sens godności osoby ludzkiej”<sup>38</sup>.

Szerzej o ewolucji protestantyzmu w Niemczech oraz o pojawieniu się neopogańskiej idei „Kościoła germańskiego” De Gasperi pisał w tym czasie na łamach „Fides”. W artykule z sierpnia 1933 r. włoski komentator przedstawiał dążenie Kościoła luterńskiego do częściowej emancypacji od władzy państwowej<sup>39</sup>. Cztery miesiące później De Gasperi opisuje kongres, na którym padło hasło budowy germańsko-nordyckiej religii. *Spectator* streszcza najważniejsze postulaty kongresu, tak by dosadnie wskazać na ich panteistyczny, neopogański i antychrześcijański charakter<sup>40</sup>. W kwietniu 1934 r. De Gasperi donosi o podziałach wewnątrz organizacji luteranów<sup>41</sup>: część, na czele z biskupem Rzeszy Müllerem<sup>42</sup>, dąży do zbliżenia z „trzecim wyznaniem”, w opozycji stoją pastory skupieni wokół Martina Niemöllera<sup>43</sup>. W kolejnym tekście poświęconym religijnym eksperymentom w Trzeciej Rzeszy z czerwca 1934 r. De Gasperi apeluje, by nie mylić organizacji protestantów z „ruchem wiary niemieckiej”, który jest próbą ustanowienia religii poza chrześcijaństwem, ściśle powiązaną z ustrojem i ideologią nazistowskiej władzy<sup>44</sup>.

Apostosem „germańskiej wiary” jest Alfred Rosenberg, którego *Mit XX wieku* od 1934 r. znajdował się na Indeksie. W październiku 1935 r. De Gasperi donosił o wyrzuceniu z pracy teologa protestanckiego, który napisał pracę polemiczną wobec tez nazistowskiego ideologia<sup>45</sup>. Pośród głosicieli nowej wiary wyróżnia się małżeństwo Ludendorffów. Na łamach „L'illustrazione” De Gasperi opisuje podobieństwa doktryny Hitlera i poglądów byłego szefa sztabu, który uważał, że Rzesza nie powinna dać się zdominować obcemu wyznaniu, czyli chrześcijaństwu, ale wypracować taką wiarę, która przygotowuje Niemców do wojny totalnej<sup>46</sup>.

<sup>37</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2162.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 2191.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 1821–1833.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 1833–1838.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 1870–1879.

<sup>42</sup> Ludwigi Müller (1883–1945), od 1931 r. członek NSDAP, od 1933 r. stał na czele ruchu ujednoczania dwudziestu ośmiu wspólnot i kościołów protestanckich Rzeszy w jedną organizację podporządkowaną nazistom, na czele której stanął, przyjmując tytuł biskupa Rzeszy.

<sup>43</sup> Martin Niemöller (1892–1984), pastor luteranski, organizował ruch sprzeciwu wobec stosowania paragrafu aryjskiego. W 1933 r. założył Związek Pomocy Pastorom, tzw. pogotowie pastorów (*Pfarrernotbund*). W maju 1934 r., także w oparciu o „pogotowie”, na synodzie w Wuppertalu–Bremie ukonstytuował się „Kościół wyznający” (*Bekennende Kirche*), w którym Niemöller aktywnie działał do internowania w 1937 r. Był więźniem Sachsenhausen oraz Dachau. Po drugiej wojnie światowej działał w ruchu pacyfistycznym.

<sup>44</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 1879–1885.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 2358.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 2562, 2563.

Rozkład normalnego życia społecznego sprawia, że katolicy zostają pozbawieni prawa do wzięcia odpowiedzialności za swój kraj. Warto w tym miejscu nadmienić, że De Gasperi w swoim opisie pomija inne grupy społeczne i polityczne, które padły ofiarą nazistów. W tym miejscu widać wyraźnie jedno z ograniczeń jego pisarstwa w tym okresie, które było zresztą typowe dla przedstawicieli omawianej orientacji ideowej, czyli silne poczucie wyjątkowości ruchu chrześcijańsko–społecznego i pewną niechęć do solidaryzowania się — na poziomie politycznym — z innymi ofiarami totalitaryzmów i dyktatur<sup>47</sup>. Dramat, który opisuje De Gasperi, rozgrywa się między rosnącym w siłę państwem a pozbawionymi instytucji i ochrony prawnej katolikami: państwo — w tej perspektywie — przejmuje instytucje, które normalnie mogą funkcjonować bez udziału rządu czy to centralnego, czy lokalnego. Wszystko to dzieje się w klimacie walki z chrześcijaństwem również na polu religijnym: nazistowska „wiara” atakuje zarówno katolików, jak i protestantów, w obozach koncentracyjnych siedzą księża i pastory. Chrześcijanom pozostaje jedynie „wewnętrzna emigracja”<sup>48</sup>, zejście do podziemi (De Gasperi zapożycza nazwę *Katakombenprotestantismus*)<sup>49</sup>, a w ostateczności różne formy męczeństwa<sup>50</sup>. Warto porównać tezy De Gasperiego z interesującą obserwacją historyka: „[Katolicyzm niemiecki] był operatywny i gotowy nawet na twardą walkę, dopóki dysponował zapleczem organizacyjnym, którego Hitler go pozbawił”<sup>51</sup>. Wydaje się, że włoski komentator rozumiał, ale z bólem przyjmował sposób działania Episkopatu Niemiec — który *notabene* przypominał też postawę Kurii wobec faszyzmu — polegający na osiągnięciu kompromisu na poziomie episkopat — rząd, z pominięciem organizacji społecznych<sup>52</sup>.

### Francja: nadzieja w kryzysie

W komentarzach De Gasperiego dotyczących Francji z łatwością dają się wyróżnić trzy wątki, wokół których włoski polityk snuje refleksje dotyczące stanu III Republiki oraz miejsca katolików w jej systemie politycznym. Pierwszą kwestią jest kryzys systemu parlamentarnego. Francja, mimo że udaje się jej zachować ustrój demokratyczny, musi przededefiniować konstrukcję ładu III Republiki, tak by zdołała ona przetrwać kryzys ekonomiczny związany z ogromnym bezrobociem oraz kryzys społeczny spowodowany pojawieniem się ekstremistycznych organizacji antydemokratycznych. Po drugie, wspomniany wyżej proces jest zarazem szansą dla chrześcijańskich demokratów na zaistnienie na francuskiej scenie politycznej. Ostatnim wątkiem not De Gasperiego poświęconych Francji jest zbliżenie stanowiska części katolików z postulatami lewicy, które ma miejsce pod wpływem wojny domowej w Hiszpanii i rosnącej presji Niemiec.

*Quindicinę* z 1 IX 1933 r. otwiera stwierdzenie o ekonomicznym podłożu kryzysu ustroju parlamentarnego: „Fatalna konieczność coraz bardziej zdecydowanej interwencji w życie ekonomiczne popycha nawet kraje o pewnym ustroju parlamentarnym, takie jak Belgię i Czechosłowację oraz do pewnego stopnia Francję, do przyznania rządowi prawa do istotnych ingerencji w tych kwestiach”<sup>53</sup>. De Gasperi przywołuje głosy liberalnych demokratów, którzy

<sup>47</sup> Zob. M. Conway, *Catholic politics or Christian Democracy? The Evolution of Inter-war Political Catholicism*, w: W. Kaiser, H. Wohndt (red.), *Political Catholicism in Europe 1918–1945*, London 2004, s. 237, 238.

<sup>48</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2218.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 2211.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 2726, 2727.

<sup>51</sup> Z. Zieliński, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów*, Lublin 1993, s. 199.

<sup>52</sup> Zob. ibidem, s. 193.

<sup>53</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2091.



domagają się wzmocnienia egzekutywy, by sprawniej uporać się z kryzysem<sup>54</sup>. W styczniu 1934 r. *quindicina* informuje o postulatach Partii Radykalnej, która także domaga się podniesienia autorytetu władzy wykonawczej<sup>55</sup>.

Postępujący kryzys sprawiał, że poszukiwano sposobów naprawy gospodarki. W tekście z 16 XI 1934 r. De Gasperi powoływał się na przemówienie Pierre'a Flandrina<sup>56</sup>, nowego premiera Francji, który przedstawił program odnowy gospodarczej w duchu liberalizmu<sup>57</sup>. Włoskiego komentatora zastanawiała żywotność idei liberalnej, która mimo że często zapowiadano jej upadek, ciągle miała zwolenników. Łączył też liberalizm z ideami rewolucji 1789 r., sugerując, że te, dzięki swej żywotności, przetrwają socjalizm. Miało tak się stać za spraw łatwej implementacji tych idei z jednej strony, z drugiej zaś dzięki podtrzymywaniu drogich człowiekowi iluzji. Włoski komentator nie precyzuje, czego owe iluzje dotyczą, można jednak przypuszczać, że chodziło w tym miejscu o pewien rodzaj myślenia utopijnego. Na przykładzie programów reformy ekonomicznej De Gasperi zwraca uwagę na prymat idei wobec praktycznych rozwiązań:

Jest jasne, że na horyzoncie pojawiają się trzy różne programy: powrót do liberalizmu, ekonomia regulowana przez władzę polityczną oraz gospodarka rządzona przez klasy i kategorie wytwórcze. Pomiędzy tymi głównymi nurtami jest wiele kompromisów, wiele kombinacji, różne rozwiązania pośrednie [...] Ale te trzy główne kierunki zawsze wychodzą na wierzch, ponieważ odpowiadają określonym ideologiom i wymaganiom. Powiedzieć: gospodarka wolna albo bezpośrednia, kontrolowana, solidarystyczna albo korporacyjna, to powiedzieć tyle, co nic, jeśli nie doda się przymiotnika faszystowski, liberalna, socjalistyczna, demokratyczna, chrześcijańsko-społeczna; przydawki, które określają typ i charakteryzują wolę i metodę działania<sup>58</sup>.

Krytyczne odwołanie do ideałów 1789 r. znaleźć można w tekście z lutego 1938 r., gdzie De Gasperi przywołuje mowę prezydenta Franklina D. Roosevelta, który dobitnie wypowiadał się o społecznej odpowiedzialności przedsiębiorcy, niemogącego w relacjach z pracownikami opierać się tylko i wyłącznie na prawie własności. Włoski polityk zderza ten punkt widzenia z poglądami francuskich liberałów, dowodząc, że to właśnie ideały Wielkiej Rewolucji, w tym przypadku koncepcja nienaruszalności własności, leżą u podstaw postulatu prawa dla przedsiębiorców do nieskrępowanego przyjmowania i zwalniania pracowników<sup>59</sup>.

Wydarzeniem, które szczególnie zajmuje *Spectatora*, jest afera Stravisky'ego, która wybuchła 28 XII 1933 r. Jest ona szczególnie istotna ze względu na jej polityczne konsekwencje. Stavisky przeprowadził w Cr dit Municipal w Bayonne wielomilionowe transakcje, posługując się fałszywą biżuterią jako zastawem. Kiedy machinacje odkryto, nikt nie wątpił, że były one możliwe dzięki politycznej protekcji, którą w kręgach prawicy cieszył się aferzysta. Stravisky, któremu groziło aresztowanie, popełnił samobójstwo, jednak opinia publiczna nie chciała wierzyć w brak udziału osób trzecich. Panowało przekonanie, że sprawę starano się ukrócić, by nie doszło do kompromitacji sfer rządowych<sup>60</sup>.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 2092.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 2131.

<sup>56</sup> Pierre Flandrin (1889–1958), centroprawicowy polityk, przywódca Porozumienia Demokratycznego (AD), później Porozumienia Republikańsko-Demokratycznego (ARD), premier Francji od listopada 1934 do 1 VII 1935 r. W czasie swojej kariery politycznej pełnił m.in. funkcje ministra finansów i ministra spraw zagranicznych.

<sup>57</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2242.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 2243, 2244.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 2672.

<sup>60</sup> J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu: Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Warszawa 1987, s. 77, 78; idem, *6 lutego 1934 r. — realia, mity interpretacje*, „Dzieje Najnow-

Jerzy Eisler wskazał, że afera Stravisky’ego nie różniła się od innych skandali w życiu politycznym III Republiki. Jednak sprawę tę można było wykorzystać — i to właśnie zrobiono — do próby obalenia porządku politycznego we Francji<sup>61</sup>. Przełomowym wydarzeniem były zamieszki 6 i 7 II 1934 r. poprzedzone mobilizacją bojówek skrajnej prawicy, na którą socjaliści i komuniści odpowiedzieli mobilizacją swoich zwolenników. Po zamieszkach Daladier zrezygnował z funkcji premiera. Jak podkreśla Eisler, po raz pierwszy w historii III Republiki premier ustąpił pod presją ulicy. Pod przewodnictwem Gastona Doumergue’a<sup>62</sup> powołano gabinet, który polski historyk określił mianem „rządu ocalenia narodowego”. W jego skład wchodziło pięciu byłych premierów, a ministrem wojny został marszałek Philippe Pétain<sup>63</sup>.

O wydarzeniach z 6 lutego De Gasperi pisze w numerze z 16 II 1934 r., gdzie przytacza pozycje zarówno prawicowej Action Française, faszyzującej Croix-de-Feu, organizacji kombatanckich z lewej i prawej strony, na koniec odnosząc się do stanowiska komunistycznej Humanité, która wzywała sympatyków do „stanięcia na przedzie walki z naśladowcami faszystów i Hitlera”<sup>64</sup>. W kwietniu zaniepokojony komentator donosi o zamieszkach we Francji. Zgodnie z zapowiedzią z programowego artykułu rubryki De Gasperi w swojej analizie szuka głębszych przyczyn krwawych starć w Paryżu:

I ciągle jeszcze gniew francuskiej opinii publicznej jest skierowany przeciw parlamentowi. Co dzieje się nie tylko ponieważ za pobłażliwością administracji, która nosi znamiona przestępstwa, domniemywa się, bardziej niż daje się to udowodnić, bezpośrednich interwencji deputowanych lub też presji partii politycznych; nie tylko ponieważ w państwie, gdzie parlament jest wszystkim jest naturalne, że za wszystko jest odpowiedzialny, ale dlatego, że kwestia parlamentu istniała przed aferą Stavinskiego i to ona jest kwestią prawdziwą, ważniejszą od wszystkich innych, i do której — zasłużenie bądź nie — wszystko jest odnoszone<sup>65</sup>.

W marcu i maju 1935 r. De Gasperi przygląda się bliżej problemowi pozaparlamentarnych lig<sup>66</sup>. Włoski polityk zauważa paradoks, że te grupy inspirowane są przykładami z zagranicy, które z kolei nauczyły się metody bojówkarskiej od Maurrasa i Sorela. Wspomniani dwaj myśliciele są w tym świetle nauczycielami radykalnej młodzieży europejskiej. De Gasperi wywodzi popularność bojówek z sukcesu rewolucji 1917 r., jednocześnie zgadza się z dziennikarzami „Temps”, którzy wskazują na podobieństwa programowe rewolucyjnych ruchów o inspiracji komunistycznej i faszystowskiej<sup>67</sup>.

Pośród zawirowań kryzysu francuskiej gospodarki i systemu politycznego swoją pozycję starali się umocnić chrześcijańscy demokraci skupieni w Partii Demokratyczno-Ludowej (PDP). To powstałe w 1924 r. ugrupowanie czerpało bezpośrednio z tradycji Sangnierowskich<sup>68</sup>,

---

sze” 1984, r. XVI, nr 1, s. 51–79; B. Jenkins, *The Six Fevrier 1934 and the ‘Survival’ of the French Republic*, „French History” 2006, t. XX, nr 3, s. 333–351.

<sup>61</sup> J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu...*, s. 79.

<sup>62</sup> Gaston Doumergue (1863–1937), polityk związany z radykałami, w późniejszym etapie swojej kariery przeszedł na pozycje bardziej prawicowe. Premier w 1913 r. Od 1924 do 1931 r. prezydent Francji; był jedynym protestantem, który sprawował tę funkcję.

<sup>63</sup> J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu...*, s. 83.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 80; A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2145.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 2154.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 2280, 2281.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 2307.

<sup>68</sup> Marc Sangnier był twórcą potępionego w 1910 r. przez Piusa X Sillon, które uznaje się za pierwszą próbę utworzenia ugrupowania politycznego chrześcijańskich demokratów we Francji. Zob. J. Stefanowicz, *W kręgu Marca Sangniera*, Warszawa 1973.

próbując zyskać poparcie we wszystkich klasach społecznych, jednak, jak twierdzi Jean-Claude Delbreil, do końca swojego istnienia PDP pozostała platformą części katolickiej klasy średniej<sup>69</sup>. PDP była pierwszą próbą budowy platformy politycznej dla dość młodej tendencji intelektualnej i społecznej w życiu politycznym laickiej od 1789 r. Francji. Fakt, że przetrwała do 1940 r., a później dała impuls do wejścia części katolików do ruchu oporu, stając się w 1944 r. fundamentem budowy Ruchu Republikańsko-Ludowego (MRP), świadczy o pewnym sukcesie tej formacji.

Pośrednią inspiracją dla PDP była włoska PPI założona w 1919 przez Luigię Sturzę. Trzeba pamiętać, że od 1924 r. Sturzo przebywał na emigracji właśnie we Francji, gdzie współpracował z tytułem „Politique” — nieoficjalnym organem PDP<sup>70</sup>. Na łamach „Illustrazione vaticana” w numerze z 1 XII 1934 r. De Gasperi relacjonował X kongres partii. „Na polu bieżącej polityki nic szczególnego, co odróżniałoby tę partię od umiarkowanych republikanów” — donosił *Spectator*. W sferze reformy ustroju szef PDP Auguste Champetier de Ribes<sup>71</sup> postulował taką reformę władz republiki, by były zdolne przeprowadzić wielkie reformy gospodarki i organizacji pracy, które jednak nie powinny naruszyć „rdzenia metody demokratycznej”<sup>72</sup>. Słuszności tych postulatów dowiedzie — zdaniem De Gasperiego — porażka wyborcza sił konserwatywnych w 1936 r. W maju, komentując wyniki wyborów za jedną z przyczyn tejże zostanie uznana właśnie niewrażliwość prawicy katolickiej i konserwatywnej na kwestie reformy społecznej. Brak jedności katolików w tej sprawie umożliwił lewicy zdobycie poparcia ludu „fałszywymi obietnicami modernizacji”<sup>73</sup>.

W tym kontekście warto przywołać komentarz De Gasperiego do „polityki wyciągniętej ręki”, którą przyjęli komuniści w stosunku do katolików. Z inicjatywą sojuszu zwrócił się do katolickich robotników Maurice Thorez<sup>74</sup>, przewodniczący Francuskiej Partii Komunistycznej (PCF). Po raz pierwszy propozycja ta padła 17 IV 1936 r., została powtórzona w październiku roku 1937<sup>75</sup>. Wybuch wojny domowej w Hiszpanii i prześladowania religijne w tym kraju rozwiły, według De Gasperiego, wszelkie wątpliwości co do dobrych intencji komunistów. „W obliczu takich słów [wystąpienia Thoreza z 1937 r. — P. P.] katolicy mają na uwadze wydarzenia i okrutne prześladowania w Rosji, Meksyku i Hiszpanii, a także nieprzekraczalną różnicę w pojmowaniu życia ludzkiego”<sup>76</sup>. W dalszej części artykułu ze stycznia 1938 r. De Gasperi przywołuje ostrożną reakcję „La Croix” oraz przyjmującą

<sup>69</sup> J.-C. Delbreil, *Christian Democracy and Centrism: The Popular Democratic Party in France*, w: W. Kaiser, H. Wahnout (red.), *Political Catholicism in Europe...*, s. 117, 118.

<sup>70</sup> J. F. McMillan, *France*, w: T. Buchanan, M. Conway (red.), *Political Catholicism in Europe, 1918–1965*, Oxford [u.a.] 1996, s. 43–45.

<sup>71</sup> Auguste Champetier de Ribes (1882–1947), prawnik i polityk. Od 1924 do 1932 r. zasiadał w parlamencie francuskim, a w latach 1932–1940 w senacie III Republiki. W 1940 r. był jednym z osiemdziesięciu parlamentarzystów, którzy odmówili poparcia dla państwa Vichy. W czasie drugiej wojny światowej popierał Charles’a de Gaulle’a. Reprezentował rząd Francji w trakcie procesów norymberskich. W 1947 r. przegrał walkę o urząd prezydenta Francji.

<sup>72</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2246, 2247.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 2437.

<sup>74</sup> Maurice Thorez (1900–1964) górnik, działacz związkowy, od 1930 r. sekretarz generalny PCF. Był jednym z inicjatorów powołania Frontu Ludowego we Francji. W czasie drugiej wojny światowej sprzeciwił się wypowiedzeniu wojny Trzeciej Rzeszy, zgodnie z dyrektywami Kominternu. Po 1941 r. Thorez schronił się w Moskwie. Po wojnie przewodził PCF.

<sup>75</sup> J. Hellman, *French ‘Left-Catholics’ and Communism in the Nineteen-thirties*, „Church History” 1976, t. XLV, nr 4, s. 508.

<sup>76</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2661, 2662.

ofertę Thoreza odpowiedź „L’Ordre”. W obu przypadkach powoływano się na słowa Piusa XI. De Gasperi, by rozwiać wątpliwości czytelników, odsyła do przedruku orędzia bożonarodzeniowego kard. Verdiera, zamieszczonego w tym samym numerze „l’Illustrazione vaticana”. W orędziu tym kard. Verdier odrzucał możliwość współpracy z komunistami właśnie ze względu na prześladowania w Hiszpanii i różnice programowe.

Trzeba wspomnieć, że prominentna część katolickiej lewicy francuskiej nie zaakceptowała stanowiska hierarchii i opowiadała się za współpracą czy to w Hiszpanii, czy we Francji<sup>77</sup>. Sam Pius XI w alokucji z 14 IX 1936 r., którą kierował do uchodźców z Hiszpanii, odrzucał ofertę lewicy, którą traktował jako pułapkę zastawioną na katolików. Takie postępowanie — zdaniem papieża — ma na celu „rozbrojenie” Europy, by ta nie mogła oprzeć się programom nienawiści i zniszczenia<sup>78</sup>. Jest więc widoczne, że na stosunek De Gasperiego do sojuszu komunistyczno–katolickiego w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. — przynajmniej jeśli chodzi o wypowiedzi na łamach „l’Illustrazione” — wpływ miało nauczanie Kościoła, a nie kalkulacja polityczna. Możliwa jest hipoteza, że stopień współpracy, którego oczekiwali komuniści, przekraczał zdaniem De Gasperiego granice autonomii polityki, tak że konieczna była wypowiedź Magisterium na ten temat.

### Hiszpania: nadzieje i wojna

W dynamice degasperiańskiego opisu spraw hiszpańskich z łatwością można wyróżnić — co oczywiście nie dziwi — cezurę wybuchu wojny domowej. Konflikt — szeroko komentowany w katolickiej prasie w całej Europie — doprowadził do polaryzacji stanowisk. Z jednej strony z republikanami sympatyzowali katolicy francuscy, z drugiej stroną gen. Franco popierali katolicy o poglądach konserwatywnych oraz — z pewnymi zastrzeżeniami — Kościół instytucjonalny.

Sukces wyborczy Frontu Ludowego w 1936 r. zaskoczony wynikami De Gasperi stara się tłumaczyć dwójako: głosowali na niego wyborcy wcześniej popierający radykałów, do wyborów (po raz pierwszy) poszli syndykaliści. Co więcej, partie lewicowe obiecały amnestię aresztowanym w czasie zamieszek w Asturii. Dla De Gasperiego najważniejsze było odpowiedzialne zachowanie przywódców największych partii: „Azaña podkreśla tendencje liberalne i koncyliacyjne rządu, Gil Robles<sup>79</sup> deklaruje, że CEDA nie będzie nieprzejednaną opozycją, ale będzie odnosiła się systematycznie do konkretnych projektów rządu”<sup>80</sup>. Powyższy cytat dowodzi, że według De Gasperiego Robles świadomie sytuuje się na czele partii poddającej się logice parlamentaryzmu i wyborów. Nie podejmując kwestii, czy osąd Włocha był słuszny, można śmiało stwierdzić, że dla De Gasperiego gra według zasad demokracji parlamentarnej jest dowodem dojrzałości politycznej.

Opinia włoskiego komentatora nie była jednak podzielana w Hiszpanii. W numerze z 1 IV 1936 r. De Gasperi przytacza głosy monarchistycznej prawicy, która zachęca Gila Roblesa i „El Debate”, by zawrócili z wątpliwej drogi kompromisu z republiką i przyjęli hasła: Bóg,

<sup>77</sup> Zob. P. Skibiński, *Między ołtarzem a tronem: państwo i Kościół w Hiszpanii w latach 1931–1953*, Warszawa 2013, s. 349, 350.

<sup>78</sup> Pius XI, *La vostra presenza*, <[http://www.vatican.va/holy\\_father/pius\\_xi/speeches/documents/hf\\_p-xi\\_spe\\_19360914\\_vostra-presenza\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/pius_xi/speeches/documents/hf_p-xi_spe_19360914_vostra-presenza_it.html)> (dostęp: 28 IV 2014).

<sup>79</sup> José Maria Gil Robles (1898–1980), od 1931 r. przewodniczący AN, następnie przywódca CEDA. W 1935 r. został ministrem wojny. Po wybuchu wojny domowej schronił się w Lizbonie, skąd organizował pomoc dla frankistów. Poza Hiszpanią przebywał w latach 1936–1953 oraz 1962–1964. Po śmierci gen. Franco przez pewien czas odgrywał jeszcze rolę w życiu politycznym Hiszpanii.

<sup>80</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2410.

Ojczyzna, Monarchia<sup>81</sup>. Interesujący jest kontekst, w którym De Gasperi osadza swoje rozważania. Przed podjęciem wątku hiszpańskiego relacjonuje numer tematyczny francuskiej „Vie intellectuelle” zatytułowany *Bóg jest na prawicy?* Francuski periodyk dostrzega błąd lewicy, ale ma prawicy za złe, że, po pierwsze, uznaje za bezcelową działalność społeczną katolików, jeśli nie towarzyszy jej zmiana ustroju na „katolicki”, po drugie zaś, iż zamyka się na współpracę z ludźmi o innej wrażliwości, na przykład kontestując działania Ligi Narodów<sup>82</sup>.

Omówiwszy wątek hiszpański, De Gasperi czyni rzecz jeszcze bardziej interesującą: najpierw przytacza głos z „Vie intellectuelle” o tym, że na szczęście w Hiszpanii istnieją wyborcy lewicy, którzy są praktykującymi katolikami; wyrażona przy tym zostaje obawa, że antyklerykalizm może popchnąć ich w stronę „partii, które nie akceptują nowego ustroju i nie chcą zaakceptować porządku republikańskiego”<sup>83</sup>. Następnie dodaje: „Podobne obawy są formułowane w «Aube» przez autora bardzo znanego we Włoszech, który przede wszystkim zwraca się do hiszpańskich przyjaciół, by «nie ulegli pokusie zjednięcia losów jakiejś partii albo koalicji z losami Kościoła; by nie mówić, że klęska partii to klęska Kościoła i nie wierzyć, że wszystko zostało stracone»”<sup>84</sup>. Autorem tych słów jest ks. Sturzo, który w przeciwieństwie do De Gasperiego nie oceniał polityki Gila Roblesa pozytywnie. Prawdopodobnie tekst z „Aube” miał zachęcić hiszpańskich katolików do współpracy z przychylnymi religii siłami po stronie Frontu Ludowego. Fakt, że słowa sycylijskiego księdza znalazły się w „L’illustrazione”, świadczy o recepcji myśli duchownego w kręgach chadeckich we Włoszech. Sprzyjał temu niewątpliwie dostęp do prasy zagranicznej w Watykanie. Ten konkretny cytat trzeba zinterpretować jako z jednej strony próbę podtrzymania oddziaływania ks. Sturzy we Włoszech, z drugiej zaś jako działanie mające na celu rozdzielenie w świadomości Włochów politycznych losów faszystów i Kościoła wbrew temu, do czego dążyła włoska propaganda po 1929 r.<sup>85</sup>

W pierwszej, krótkiej nocie dotyczącej wojny domowej, opublikowanej 1 VIII 1936 r., De Gasperi pokazuje bunt żołnierzy w Afryce dowodzonych przez gen. Franco jako kolejny z serii niepokojów, które groziły upadkowi republiki. Przedstawiono go jako uzasadnioną reakcję na zagrożenie komunistyczne: „Dziś lewica zaangażowana jest w wojnę domową przeciwko «faszystom», ale ten «faszyzm» generałów jest zbrojną reakcją przeciwko niemożliwemu do wytrzymania stanu strajków politycznych, lokalnych «czerwonych» dyktatur”. De Gasperiego niepokoi polityczne przesilenie i wybuch wojny: „Lepszy jest młyn konstytucyjny, który miele, ile może, hałasując przy tym czasem nieznośnie, a czasem miele bez celu, niż bratobójcze, krwawe konflikty”<sup>86</sup>. W kolejnym numerze *Spectator* sugeruje, że optyka chrześcijańsko-społeczna potrafi wyjaśnić wybuch konfliktu w Hiszpanii. Według włoskiego polityka ten nurt optuje za włączeniem się w życie demokracji parlamentarnych, ale nie za zaakceptowaniem liberalnego porządku społecznego, który jest, jak zauważa Pius XI w *Quadragesimo anno*, społecznym „nieporządkiem”<sup>87</sup>. Zdaniem De Gasperiego Hiszpania jest poddawana sowietyzacji. W zakończeniu Włoch wyraża nadzieję, że przelana krew posłuży do przewyższenia dominacji socjalistów i komunistów i budowy sprawiedliwego ładu<sup>88</sup>.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 2422.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 2420, 2421.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 2422.

<sup>84</sup> Ibidem.

<sup>85</sup> G. Formigoni, *L’Italia dei cattolici: Dal Risorgimento a oggi*, Bologna 2010, s. 107 i n.

<sup>86</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2466.

<sup>87</sup> Pius XI, *Quadragesimo Anno*, s. 84, 130 i n., <[http://www.vatican.va/holy\\_father/pius\\_xi/encyclicals/documents/hf\\_p-xi\\_enc\\_19310515\\_quadragesimo-anno\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/pius_xi/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_19310515_quadragesimo-anno_it.html)> (dostęp: 28 IV 2014).

<sup>88</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2471.

Istotna, jeżeli chodzi o analizę degasperiańskiego stosunku do wojny domowej, jest *quindecina* z 1 IX 1937 r. Otwiera ją obszerne streszczenie *Wspólnego orędzia biskupów hiszpańskich do całego świata* z 1 VII 1937 r.<sup>89</sup> Oprócz zrekapitulowania najważniejszych tez dokumentu De Gasperi zwraca uwagę, że biskupi, popierając sprawę obrony dobra wspólnego i chrześcijan, nie popierają „nieograniczonej niczym dyktatury narodu”<sup>90</sup>. Do kwestii stopnia poparcia Kościoła dla strony konfliktu, po której występują tendencje filo-faszystowskie i nazistowskie, De Gasperi powraca rok później przy okazji wywiadu, jakiego udzielił prymas Hiszpanii, kard. Isidro Goma y Tomás, korespondentowi „L’epoque”. Odpowiadając na pytanie, jak ocenia pomoc Trzeciej Rzeszy dla frankistów, duchowny zauważa, że propaganda nazistowska nie znalazła zrozumienia w szeregach wojsk frankistowskich, ponieważ powstaniu zbrojnemu towarzyszy odrodzenie ducha religijnego, dlatego nie ma obawy, by Hiszpanie przyjęły doktryny ubóstwienia państwa<sup>91</sup>.

W przeglądach na łamach l’*Illustrazione*<sup>92</sup> pojawiają się także informacje o postawie różnych środowisk katolickich wobec konfliktu w Hiszpanii. W pierwszym z grudniowych numerów z 1936 r. De Gasperi kreśli krótką, pozytywną recenzję książki Francisque’a Gaya<sup>92</sup> *Dans les flammes et dans le sang* (W płomieniach i we krwi)<sup>93</sup>. Następna *quindecina* przynosi szersze omówienie powodów poparcia gen. Franco przez katolicką prasę brytyjską. Włoski komentator za „Catholic Herald” streszcza debatę na ten temat w Izbie Lordów. Argumentami za poparciem rewolty gen. Franco ma być prawdopodobieństwo istnienia spisku, mającego wprowadzić w Hiszpanii komunizm, oraz niespotykane okrucieństwo strony republikańskiej wobec katolików i religii, które sprawiło, że opór przeciwko republikanom można nazwać krucjatą.

W kwestii pomocy udzielonej frankistom przez Włochy i Niemcy De Gasperi wskazuje na fakt, że nawet jeśli powstańcy przekraczają granice sprawiedliwej obrony i współpracują z dyktatorami, to strona republikańska jest uwikłana w podobny sojusz jeszcze bardziej: „Prawdą jest, że siły faszystowskie pomagają nacjonalistom, jednak nie można tego porównywać z zażyłymi relacjami między rządem w Madrycie i Sowietami”. Wątek ten zostaje rozwinięty przy okazji streszczenia debaty w parlamencie irlandzkim: De Gasperi cytuje szefa tamtejszego rządu, który dowodzi, że sympatia dla rebeliantów wyrażona przez Irlandczyków nie wynika z motywów czysto politycznych, jak ma to miejsce we Włoszech i Niemczech<sup>94</sup>. Ten szczególny rodzaj argumentacji: wsparcie frankistów, ale podkreślanie odrębności od faszyzmu i nazizmu, jest ważny, biorąc pod uwagę czytelników De Gasperiego. Przywołując argumenty za poparciem gen. Franco, komentator wyrażał stanowisko bliskie katolikom włoskim i papieżowi. Jednocześnie argumenty, które przytaczał odrzucały obraz konfliktu kreślony przez propagandę faszystowską.

Przytaczając przeważające wśród katolików w Europie i poza nią poglądy na wojnę hiszpańską<sup>95</sup>, De Gasperi nie pozostawał głuchy na argumenty katolickiej mniejszości. Echa debaty, która odbywała się wtedy we Francji, znajdują miejsce w numerze z 1 IX 1937 r. De Gasperi przywołuje tekst Jacquesa Maritaina *De la guerre sainte* (O świętej wojnie), który protestował wobec nazywaniu wojny w Hiszpanii wojną świętą albo krucjatą. Podobne tezy,

<sup>89</sup> O liście zob: P. Skibiński, *Między ołtarzem a tronem...*, s. 350–357.

<sup>90</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2613–2615.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 2770.

<sup>92</sup> Francisque Gay (1885–1963) polityk chrześcijańsko-demokratyczny, od 1903 r. związany z Marciem Sangnierem. Założył „La vie Catholique” i „Aube”.

<sup>93</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2518.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 2519, 2520.

<sup>95</sup> Zob. W. Kaiser, *Christian Democracy and the origins of European Union*, Cambridge 2007, s. 136 i n.

zauważa De Gasperi, znajdują się też u innego autora, „który temu problemowi poświęcił pouczającą pracę”. Zdaniem owego autora wojna nie jest konieczna, można jej zapobiegać, szukając rozwiązań pokojowych, jeżeli jednak wybuch, to dlatego, że zbyt wielu myślało o niej, a zbyt niewielu wierzyło w pokój<sup>96</sup>. Tezy te oraz niechęć do ujawnienia nazwiska autora pracy sugerują, że po raz drugi mamy do czynienia z ks. Luigim Sturzo: De Gasperi czytał *La comunità internazionale e il diritto di guerra* (Wspólnota międzynarodowa i prawo do wojny) pióra sycylijskiego duchownego<sup>97</sup>.

O Hiszpanii De Gasperi wypowiada się po raz ostatni w ostatnim numerze „l'Illustrazione” z 16 X 1938 r. Powołując się na „Libre Belgique”, włoski komentator kreśli obraz życia katolików w republikańskiej Barcelonie: kult sprawowany jest tam w domach, potajemnie, z jednej strony z powodu obawy, że otwarte wyznawanie wiary mogłoby sprawić wrażeń poparcia dla rządu, z drugiej zaś ze względu na groźbę ataku ze strony anarchistów<sup>98</sup>. Warto odnotować, że na pierwszą połowę 1938 r. przypadają zabiegi republikańców o normalizację stosunków ze Stolicą Apostolską<sup>99</sup>. Jak wynika z doniesień De Gasperiego sytuacja w Barcelonie daleka była od normalizacji.

Wydaje się, że kluczem do zrozumienia degasperiańskich *quindicin* poświęconych sytuacji w Hiszpanii jest celowe unikanie zajęcia jednego z dwóch stanowisk: bezwarunkowego poparcia dla sprawy gen. Franco lub też potępienia wojny domowej i otwartego poparcia rządu republikańskiego. Paoluzi zauważa, że De Gasperi był jednym z niewielu komentatorów, którzy nie podążali wytyczonym przez propagandę podziałem na nieskazitelnie dobrych frankistów i demonicznych republikańców<sup>100</sup>. By opisać sytuację w Hiszpanii, włoski komentator cytuje gazety francuskiej lewicy katolickiej, opinie ks. Sturzy. Odnotowuje działania „Ligi na rzecz pokoju cywilnego i religijnego w Hiszpanii”. Te czynniki sugerują, że komentator czuł się z wrażliwością tych środowisk, może nie bezkrytycznie, związany. De Gasperi zdaje się podzielać stanowisko Stolicy Apostolskiej i wykazuje duże zrozumienie, a nawet sympatię, dla Gila Roblesa, który poparł frankistów przeciw republice.

Stanowisko De Gasperiego wobec wojny w Hiszpanii jest częściowo zbieżne z zapatrywaniem bliskich włoskiemu politykowi środowisk intelektualistów katolickich związanych z FUCI. Renato Moro wskazuje, że wybuch wojny domowej spowodował dezorientację: po raz pierwszy w tak brutalny sposób część katolickich elit musiała zmierzyć się intelektualnie z ateizmem walczącym nie z nadużyciami w Kościele, ale z wiarą i Bogiem w ogóle. Odczuwano potrzebę głębokiego przemyślenia problemów, które postawił wybuch i przebieg wojny domowej. Pojawiały się głosy upatrujące w „ślepych konserwatyzmie” oderwania się elit katolickich od mas, a przez to oddania pola komunistom. Niemniej wśród włoskich katolików — także w grupach o orientacji lewicowej — posłuch znajdowała interpretacja wojny domowej jako walki cywilizacji z barbarzyństwem, nawet jeśli przyczyną jej wybuchu wynikały także z zaniedbań części katolickich polityków<sup>101</sup>. Włoski badacz wskazuje też na poszukiwanie przez intelektualistów z FUCI, idących drogą oficjalnych wypowiedzi Piusa XI, takich sposobów wsparcia powstańców, które nie powodowałyby poparcia dla faszystów jako

<sup>96</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2617, 2618.

<sup>97</sup> Pisze o tym w liście datowanym przez Francesca Malgeriego na 1931 r.: L. Sturzo, A. De Gasperi, *Carteggio...*, s. 54; o książce ks. Sturzy: D. Menozzi, *Chiesa, pace e guerra nel Novecento: Verso una delegittimazione religiosa dei conflitti*, Bologna 2008, s. 70–73; Z. Kobylińska, *Umoralnić życie publiczne: Luigiego Sturza doktryna społeczno-polityczna*, Olsztyn 2012, s. 354–362.

<sup>98</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2776, 2777.

<sup>99</sup> P. Skibiński, *Między ołtarzem a tronem...*, s. 299–307, 311, 312.

<sup>100</sup> A. Paoluzi, *Introduzione...*, s. 46, 47.

<sup>101</sup> R. Moro, *La formazione della classe dirigente cattolica*, Bologna 1979, s. 518, 519.

ideologii<sup>102</sup>. Moro dowodzi również, że „wybór frankizmu zrywał w sposób dramatyczny mosty i znaczył rozejście się dróg z katolicyzmem francuskim, który był tak pilnie śledzony przez intelektualistów z Akcji Katolickiej i który stanowił dla nich podstawowy punkt odniesienia. Szczególnie atakowano podejmowanie „wyciągniętej ręki” komunistów<sup>103</sup>. Część komentatorów oskarżała francuskich katolików o ubóstwienie demokracji<sup>104</sup>.

Debaty we Włoszech, pomimo widma cenzury faszystowskiej, szły podobnym torem jak dyskusje katolików na ten temat w innych krajach: katolicy w znacznej większości warunkowo popierali powstańców dających nadzieję na poszanowanie wolności Kościoła oraz ochronę duchownych i świątyń. Część katolickich publicystów, w tym wspomniany ks. Sturzo, podnosiła kwestię zbrodni, których dopuszczali się frankiści. Ich zdaniem okrucieństwo popełniane przez zbuntowanych żołnierzy nie pozwalało uznać ich sprawy za katolicką<sup>105</sup>.

Na tym tle stanowisko De Gasperiego tym się różni od zarysowanej powyżej postawy młodszej generacji działaczy katolickich, że — zachowując krytyczny stosunek do podejścia katolików francuskich oraz dostrzegając inne od politycznego wymiary wojny domowej w Hiszpanii — dalej wierzył, iż demokracja jest preferowanym ładem społecznym oraz metodą rozwiązywania nawet najpoważniejszych sporów. Z dość dużym prawdopodobieństwem można uznać, że te passusy, w których mowa o konieczności zachowania wolności działania partii politycznych oraz ciała reprezentacyjnego, oraz te, gdzie przedstawia się sukcesy katolickich organizacji wśród ludu, działających w ramach pokoju społecznego, są najbardziej reprezentatywne dla myśli De Gasperiego. Gdyby Hiszpanom udało się ubierać spory w środki prawne i instytucjonalne — zdaje się mówić włoski polityk — nie istniałby powód wybuchu wojny domowej. Jednak w momencie jej wybuchu, podobnie jak w przypadku rewolucji asturyjskiej, mamy do czynienia nie z konfliktem czysto politycznym, ale ze sporem o przyszłość chrześcijańskiej cywilizacji.

### Konkluzje: ideowe wątki analiz De Gasperiego

Wizja polityki wewnętrznej i międzynarodowej De Gasperiego opiera się na fundamencie chrześcijańsko–demokratycznym wyrażanym w duchu pontyfikatu Leona XIII. Ta pierwotna idea dotycząca udziału katolików w życiu politycznym nowoczesnego państwa musi jednak, zdaniem włoskiego polityka, zostać dostosowana do wymogów współczesnych mu czasów. To dostosowywanie starej doktryny u *Spectatora* dotyczy trzech sfer: reform ustrojowych, gospodarczych oraz poszukiwania nowej ideologii politycznej dla ruchu chadeckiego.

De Gasperi zdecydowanie opowiada się po stronie systemu parlamentarnego w starciu tego porządku z tendencjami totalitarnymi, a jednocześnie poszukuje sposobów wzmocnienia siły i autorytetu demokratycznego rządu. Nie można jednak utożsamić systemu parlamentarnego, który popiera De Gasperi, z demokracją proceduralną międzywojennej Europy. Giorgio Vecchio celnie odnotowuje, że ci przywódcy katoliccy, którzy działali w ramach logiki parlamentarnej (np. Gil Robles), byli dla Włocha symbolami słusznej drogi, która oddalała groźbę ekstremizmów<sup>106</sup>.

Interesująca praktyka komentatorska De Gasperiego polegała na opisywaniu rzeczywistości danego kraju przez pryzmat ruchu albo postaci, która była włoskiemu politykowi

<sup>102</sup> Ibidem.

<sup>103</sup> Ibidem, s. 522.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 523.

<sup>105</sup> Zob. przyp. 95.

<sup>106</sup> G. Vecchio, „*Esule in patria*”: *gli anni del fascismo...*, s. 611, 612.



szczególnie bliska. Stąd wynikać może preferencja dla Gila Roblesa wobec gen. Franco, opisywanie losów Partii Demokratyczno–Ludowej we Francji, która przecież była na scenie francuskiej zjawiskiem marginalnym. Taka hipoteza tłumaczy również dobór tytułów prasowych, które cytuje De Gasperi w swoich komentarzach: często reprezentują wrażliwość katolicko–społeczną czy chrześcijańsko–demokratyczną. Co więcej, śledzenie losów przywódców katolickich mogło stać się dla De Gasperiego inspiracją dla jego nietypowego modelu sprawowania przywództwa politycznego.

Według Pietra Craveriego czas pracy w Bibliotece Watykańskiej stanowi trzeci, przedostatni etap formowania się modelu przywództwa De Gasperiego. Dwa pierwsze to okres trydencki oraz działalność polityka w PPI. Czwartym była budowa struktur Chrześcijańskiej Demokracji (DC) i sprawowanie funkcji premiera. Na lata trzydzieste XX w. przypaść miało — zdaniem włoskiego badacza — ostateczne zerwanie między katolicką polityką w duchu nauczania Leona XIII oraz nową polityką, która swój kształt przybierze w latach po drugiej wojnie światowej. De Gasperi, dzięki temu, że sam nie uczestniczył w potyczkach katolicyzmu politycznego przed 1939 r., mógł dostrzec jego ograniczenia i szukać nowych dróg rozwoju doktryny chrześcijańsko–demokratycznej<sup>107</sup>.

Dlaczego De Gasperi nie angażował się w podobnym stopniu w obronę demokracji, jak bliskie mu środowiska we Francji, gdzie dobrze odnajdywał się ks. Sturzo? Najważniejszą przyczyną wydaje się charakter „l'illustrazione vaticana”: pismo wydawane w Watykanie nie mogło pozwolić sobie na preferowanie jakiegokolwiek formy ustroju, stanowisko Kościoła w tej sprawie nie zmieniło się od encykliki Leona XIII *Immortale Dei*, w której jest powiedziane, że Kościół akceptuje i wspomaga każdy ustrój, który respektuje naturalny oraz nadprzyrodzony porządek praw<sup>108</sup>.

Kolejnym czynnikiem, który przyczyniał się do otwartości De Gasperiego, przynajmniej w tym okresie, na alternatywne wobec demokracji rozwiązania ustrojowe w duchu korporacjonizmu chrześcijańskiego, jest dziewiętnastowieczna formacja włoskiego polityka. Maurizio Cau nazywa ten okres w jego biografii intelektualnej czasem „systematycznej refleksji nad teoriami korporacyjnymi”<sup>109</sup>, które jednak nie wytrzymały próby czasu i u progu powojennej odbudowy Włoch De Gasperi odrzuca koncepcje korporacyjne<sup>110</sup>. Parlament nie jest dla *Spectatora* miejscem ucierania się sprzecznych z natury interesów, ale najwyższym politycznym ciałem, które pilnuje ładu i harmonii w narodzie. Na gruncie włoskim jest to szczególnie widoczne, gdy polityk z Trentino odwołuje się do myśli Giuseppe Toniolo<sup>111</sup>.

Do inspiracji dziewiętnastowiecznym katolicyzmem społecznym lata trzydzieste XX w. dodały wątek personalistyczny. Ten kierunek, określane przez Renato Moro „drogą centrum”, charakteryzował się postulowaniem akonfesyjności inspirowanego katolicyzmem ruchu politycznego, przywiązaniem do wartości konstytucyjnych (inspirowanych częściowo liberalnym poczuciem legalizmu) oraz zainteresowaniem budowania państwa dobrobytu<sup>112</sup>.

<sup>107</sup> P. Craveri, *Una «leadership» «atipica»: il caso di Alcide De Gasperi*, „Ricerche di Storia Politica” 2002, t. V, nr 3, s. 394–402, zwł. s. 398–400.

<sup>108</sup> Leon XIII, *Immortale Dei*, <[http://www.vatican.va/holy\\_father/leo\\_xiii/encyclicals/documents/hf\\_l-xiii\\_enc\\_01111885\\_immortale-dei\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/leo_xiii/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_01111885_immortale-dei_it.html)> (dostęp: 30 IV 2014).

<sup>109</sup> M. Cau, *Culture politiche in transizione. Il caso di Alcide De Gasperi*, „Laboratoire italien” 2012, nr 12, s. 37.

<sup>110</sup> M. Cau, *La via maestra alla giustizia sociale. Alcide De Gasperi tra solidarismo e corporativismo*, „Scienza & Politica” 2009, nr 41, s. 20 i n.

<sup>111</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2346.

<sup>112</sup> R. Moro, *La formazione della classe dirigente cattolica...*, s. 507; R. Webster, *The Cross and the Fasces*, Stanford 1960, s. 127–136.

Personalizm w myśli De Gasperiego jest odpowiedzią na zmiany w kulturze i duchowości katolickiej, które najpełniej manifestują się za pontyfikatu Piusa XI. Papież Akcji Katolickiej dążył do tego, by wszystkie aspekty życia mas katolickich były przeniknięte duchem chrześcijańskim. Na płaszczyźnie ładu społecznego i politycznego prowadziło to do poszukiwania „chrześcijańskiego ustroju” oraz „chrześcijańskiego porządku międzynarodowego”<sup>113</sup>, chrystianizacja nowoczesnego życia skutkowała też we Włoszech formowaniem się katolickiego nacjonalizmu, mniej agresywnego od klasycznego szowinizmu narodowego<sup>114</sup>. Personalizm jest dla włoskiego polityka mitem politycznym, na którym możliwe jest ufundowanie politycznego działania. De Gasperi przedstawia ten ruch jako kontynuację tradycyjnej nauki społecznej, a nie zerwanie z nią<sup>115</sup>.

Na koniec warto odnieść się jeszcze do badań Paola Acanfora, który zwrócił uwagę na kluczową rolę nowej mitologii DC we Włoszech po 1945 r. Badacz ideologii włoskiej chadecji wskazuje, że w drugiej połowie lat czterdziestych i pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. politycy DC systematycznie kreowali obraz chrześcijaństwa jako kluczowego elementu istoty włoskości. Nowy etap historii Włoch miał przynieść odnowę moralną życia publicznego oraz prawdziwą demokrację. Także w tym celu dokonano reinterpretacji mitu risorgimenta, który był przez DC przedstawiany szczególnie w jego neogwelfickiej i katolicko-liberalnej tradycji<sup>116</sup>. Niewątpliwie jednym z filarów tej ideologicznej pracy były międzywojenne przemyślenia De Gasperiego.

**Słowa kluczowe:** Chrześcijańska Demokracja przed 1945 r., Alcide De Gasperi, kryzys demokracji, nacjonalizm, faszyzm, ideologia polityczna

### Bibliografia

- Craveri P., *De Gasperi*, Bologna 2006.
- De Rosa G., *Sturzo, De Gasperi e la crisi europea degli anni trenta*, w: *I cattolici isontini nel XX secolo*, t. II, Gorizia 1982, s. 7–26.
- Delbreil J.-C., *Christian Democracy and Centrism: The Popular Democratic Party in France*, w: W. Kaiser, H. Wahnout (red.), *Political Catholicism in Europe 1918–1945*, London–New York 2004, s. 116–136.
- Eisler J., *6 lutego 1934 r. — realia, mity interpretacje*, „Dzieje Najnowsze” 1984, r. XVI, nr 1, s. 51–79.
- Eisler J., *Od monarchizmu do faszyzmu: Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Warszawa 1987.
- Formigoni G., *L'europa vista dal Vaticano: De Gasperi commentatore della politica internazionale*, w: E. Conze, G. Corni, P. Pombeni (red.), *Alcide De Gasperi: Un percorso europeo*, Bologna 2005, s. 169–193.
- Formigoni G., *L'Italia dei cattolici: Dal Risorgimento a oggi*, Bologna 2010.
- Giovagnoli A., *La cultura democristiana tra Chiesa cattolica e identità italiana, 1918–1948*, Roma 1991.

<sup>113</sup> A. Giovagnoli, *La cultura democristiana tra Chiesa cattolica e identità italiana, 1918–1948*, Roma 1991; D. Menozzi, *Chiesa, pace e guerra...*, s. 47–64, 105–119.

<sup>114</sup> G. Formigoni, *L'Italia dei cattolici...*, s. 115–119.

<sup>115</sup> A. De Gasperi, *Scritti e discorsi politici...*, s. 2275–2277.

<sup>116</sup> P. Acanfora, *Myths and the political use of religion in Christian Democratic culture*, „Journal of Modern Italian Studies” 2007, t. XII, nr 3, s. 307–338; P. Acanfora, *La Democrazia cristiana degasperiana e il mito della Nazione: le interpretazioni del Risorgimento*, „Ricerche di Storia Politica” 2009, t. XI, nr 2, s. 177–196.

- Kobylińska Z., *Umoralnić życie publiczne: Luigiego Sturza doktryna społeczno-polityczna*, Olsztyn 2012.
- Melloni M., *Alcide De Gasperi alla Biblioteca Vaticana (1929–1943)*, w: E. Conze, G. Corni, P. Pombeni (red.), *Alcide De Gasperi: Un percorso europeo*, Bologna 2005, s. 141–168.
- Paoluzi A., *Introduzione*, w: A. Paoluzi (red.), *De Gasperi e l'Europa degli anni trenta*, Roma 1974, s. 7–60.
- Pombeni P., *Il primo De Gasperi: La formazione di un leader politico*, Bologna 2007.
- Skibiński P., *Między ołtarzem a tronem: Państwo i Kościół w Hiszpanii w latach 1931–1953*, Warszawa 2013.
- Zieliński Z., *Epoka rewolucji i totalitaryzmów*, Lublin 1993.
- Zieliński Z., *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Poznań 2007.

### **A Christian Democrat and the Crisis of Democracy in Europe during the 1930s: the Case of Alcide De Gasperi**

The text embarks upon the motif of the evolution of the political reflections of Alcide De Gasperi, one of the key Italian politicians of the interwar period and the Prime Minister of Italy after 1945, in the face of a crisis of the democracy during the 1930s. The basic source for a reconstruction of De Gasperi's views are the commentaries about international politics written by this Italian Christian Democrat for the bi-weekly "l'Illustrazione Vaticana" in 1933–1938. By following the way in which he described political dynamics in Germany, France, and Spain it is possible to perceive the key topics of De Gasperi's deliberations about politics in general: a defence of parliamentarianism, a critique of the pre-1929 free-market economy, and the need for a new social order, which the Italian politician discovered in personalism. Those three motifs merge in descriptions and assessments of events transpiring in the above-mentioned countries; moreover, they compromise the prime axes of the transformation of the Italian Christian-democratic doctrine into a mature ideology of a ruling party, which the Christian Democracy became after 1945.